

CZWARTEK

10 GRUDNIA 2015

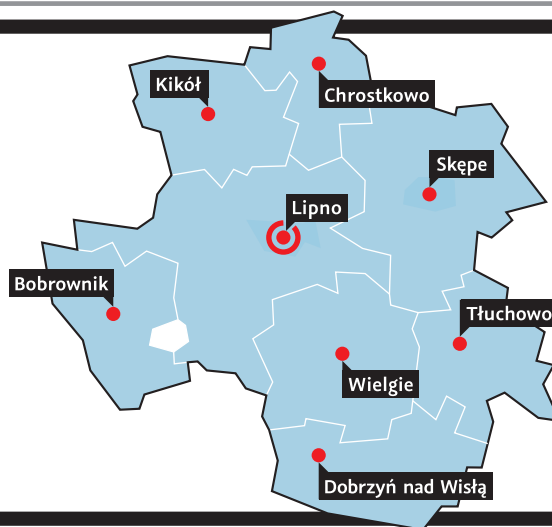
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 49/2015 (353)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Podatnicy zapłacą za błędne decyzje kadrowe

SKĘPE ➤ Zgodnie z ugodą zawartą przed włocławskim sądem pracy, Urząd Miasta i Gminy Skępe zapłacił Józefowi Sobocińskiemu 20,5 tys. zł odszkodowania, cofnął wrześnie zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia. Sobociński odszedł z ratusza z końcem listopada za porozumieniem stron

10 listopada Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił zarzuty ratusza i utrzymał w mocy czerwcowy wyrok włocławskiego sądu, nakazujący przywrócić Sobocińskiego na stanowisko sekretarza (uznający za niezgodne z prawem przeniesienie go do działu podatków). 20 listopada odbyła się inna sprawa sądowa: Sobociński kontra burmistrz Wojciechowski. Chodziło o wrześnie zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia Sobocińskiego, ale już jako inspektora ds. księgowości podatkowej. Tutaj strony zawarły ugodę, której najbardziej namacalnym efektem jest konieczność wypłaty z kasy ratusza 20,5 tys. zł na odszkodowanie.

Batalia sądowa i personalna w sprawie byłego sekretarza Józefa Sobocińskiego zakończyła się definitywnie z końcem listopada, ratusz zapłacił odszkodowanie, a Sobociński odszedł z pracy za porozumieniem stron.

Postępowania toczyły się wielotorowo, bo i starć personalnych na linii burmistrz Wojciechowski – ekssekretarz Sobociński było kilka.

Zaczęło się w marcu

25 marca, a więc kilka miesięcy po wyborach samorządowych i zmianie na stanowisku wójtów miasta, nowy burmistrz Skępego Piotr Wojciechowski wręczył sekretarzowi miasta Józefowi Sobocińskiemu wypowiedzenie warunków pracy i płacy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

– Przyczyną wypowiedzenia dotychczasowych warunków są zmiany organizacyjne związane z reorganizacją urzędu oraz przydzieleniem innych zadań dla stanowiska sekretarza – wyjaśniał wtedy burmistrz Wojciechowski. – Po upływie okresu wypowiedzenia, czyli od 1 lipca, proponuję pracę na stanowisku inspektora ds. księgowości podatkowej w zakresie windykacji podatkowej. W razie odmowy przyjęcia nowych warunków, umowa rozwiąże się z upływem okresu wypowiedzenia, czyli 30 czerwca.

Sobociński ma 62 lata, w ratuszu pracował od 1 lutego 1992 roku, od grudnia 1998 roku był sekretarzem miasta. Przesunięcie na takie stanowisko – księgowe i natychmiastowe zastąpienie go innym urzędnikiem ratusza zmroziło zainteresowanego.

– Żeby pełnić stanowisko sekretarza trzeba mieć co najmniej 2-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym, a pan Małkiewicz takiego warunku nie spełnia – wyjaśnia Sobociński.

Tymczasem już 1 kwietnia w ratuszu pojawił się nowy sekretarz Zbigniew Małkiewicz. Natychmiast, bez konkursu, z innego działu. Bo

Małkiewicz to wieloletni pracownik skępskiego magistratu, zajmował się wojskiem, obroną cywilną, przeciwpożarową. Jak nam wtedy wyjaśniał sam zainteresowany, nowe stanowisko objął w drodze awansu. Tempo zmian miało służyć dobru, a właściwie lepszemu funkcjonowaniu ratusza.

– Atmosfera panująca w ratuszu była dla mnie nie do wytrzymania, ciągle byłem ścigany, przepytany, wzywany i za niemalże wszystko obwiniany – wspomina Sobociński. – Przytłaczające to depresję i wielotygodniową chorobę. Dlatego teraz, po wygraniu spraw sądowych, zgodziłem się odejść za porozumieniem stron.

Miał wrócić na stanowisko, ale...

Józef Sobociński z wypowiedzeniem warunków pracy i płacy poszedł do sądu. 19 czerwca włocławski sąd uznał takie postępowanie wójtów za niezgodne z prawem i nakazał burmistrzowi Wojciechowskiemu przywrócić Sobocińskiego na stanowisko sekretarza, a kosztami procesu obciążył ratusz. Burmistrz nie zgodził się ze zdaniem włocławskich sędziów i poszedł ze skargą do Gdańska. Sąd Apelacyjny 10 listopada skargę oddalił, tym samym wyrok z czerwca pozostął w mocy.

I zgodnie z wyrokami sądów obu instancji, teraz Józef Sobociński wróciłby na stanowisko sekretarza. Tyle tylko, że jako inspektor ds. księgowości podatkowej Sobociński został zwolniony z ratusza ze skutkiem natychmiastowym 4 września.

dokończenie na str. 3



LIPNO ➤ Mikołajki na pl. Dekerta

W piątek w centralnym punkcie miasta dzieci spotkały się ze Świętym Mikołajem. Nasz tygodnik był partnerem akcji urzędu miasta i Miejskiego Centrum Kulturalnego. Więcej na str. 7.

Gmina Lipno

O włos od tragedii

W niedzielę około godz. 13.00 w Ostrowitem mercedes wypadł z drogi. Auto zakończyło jazdę na dachu, w rowie. Kierowca i pasażer byli pijani.



Obaj panowie mieli więcej szczęścia niż rozumu

Na łuku drogi kierujący osobowym mercedesem stracił panowanie nad kierownicą. Samochód wypadł z trasy i wywrócił się do przydrożnego rowu. Podróżowali nim 33-latek i o rok młodszy pasażer. Na miejsce zdarzenia została wezwana karetka pogotowia, ale obaj mężczyźni nie chcieli skorzystać z pomocy medycznej, twierdząc, że nic im się nie stało. Kierowca był pod wpływem pra-

wie 3 promili alkoholu. Pijany był także jego kompan.

33-latek stracił prawo jazdy. Musi się liczyć z tym, że nieprędko ponownie siądzie za kierownicą. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, co najmniej 3-letni zakaz kierowania i wysokie świadczenie pieniężne. Odpowie również za spowodowanie kolizji.

opr. (aba)
fot. KPP

REKLAMA

SPRZEDAŻ PALIW HURTOWA I DETALICZNA

ELJ R

Lubin 88, 87-620 Kikół

OFERUJEMY:

- olej napędowy
- olej opałowy

TRANSPORT GRATIS

kom. 519 168 700

BIURO: tel. 54 289 40 16

JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Składowisko mało atrakcyjne

LIPNO ▶ Zakończyła się rekultywacja składowiska odpadów przy ulicy Dobrzyńskiej. Wykonane prace nie zadowolają mieszkańców



Składowisko w pełnej okazałości po rekultywacji

O rekultywacji składowiska odpadów przy ulicy Dobrzyńskiej pisaliśmy już wielokrotnie. Wcześniej mieszkających po sąsiedzku lipnowian niepokoiły przestoje prac ziemnych i jakość robót. Burmistrz zapewniał, że do końca października składowisko będzie terenem zrehabilitowanym, ze ścieżkami edukacyjnymi, a inżynier miasta informował, że przyspieszenie prac byłoby nawet niecelowe, bo umowa zakłada finisz na koniec października.

– Ja kupiłam w pobliżu tego nowego parku działkę, pobrałam

liśmy dom, bo miało być zielone sąsiedztwo, ekologia – informuje Czytelniczka. – Mamy małe dziecko, więc takie miejsce na spacer bardzo nas interesuje. Tylko że jakoś tego parku nie widać i chcę się dowiedzieć, co się stało?

I tu rodzą się pytania: czy lipnowianie za dużo obiecywali sobie po rekultywacji, czy promocja projektu była za mocna, czy może coś się przy ulicy Dobrzyńskiej nie udało?

– Byłem dzisiaj na tym zrehabilitowanym terenie i jestem zaskoczony – alarmuje Czytelnik. –

Specjalnie tam się zatrzymałem, by zobaczyć, jak w rzeczywistości wyglądają te ścieżki edukacyjne. Tylko że tam nie ma żadnych ścieżek, mało tego: nawet trawy nie ma. Takie liche drzewka gdzieś niedługo posadzone, ale one swoją wysokością jakoś wcale nie współgrają z tą stertą piachu.

Biorąc pod uwagę wygląd składowiska, można domyślać się, że prace zostały zakończone. Wchodząc od ulicy Dobrzyńskiej (na skraju Lipna) zauważamy trzy tablice informacyjne (pewnie edukacyjne) i sterty ziemi, a przy nich małe, nieliczne drzewka.

– Rekultywacja zakończyła się 18 października, potem wykonawca zrobił jeszcze drobne poprawki i 29 października nastąpił odbiór – wyjaśnia inżynier miasta Robert Kapuściński. – Wszystko jest w porządku, nasadzenia zostały wykonane, a trawa nie wszędzie przecież natychmiast. Trzeba poczekać.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

NA SYGNALE



Spacer z narkotykami

W minionym tygodniu w centrum Lipna kryminalni zatrzymali 21-latkę, u którego znaleźli narkotyki. Mieli wcześniej sygnały, że mężczyzna ma styczność z nielegalnymi substancjami. W kieszeni jego kurtki znajdowało się zawiniątko, a w nim woreczek foliowy z charakterystycznym białym proszkiem. Policjanci odwieźli też mieszkanie 21-latkę. Zabezpieczyli tam woreczek z zielonym suszem oraz elektroniczną wagę, służącą do porcjowania narkotyków. W sumie znaleźli prawie 16 g amfetaminy i działkę marihuany. Lipnowianin został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a gdy w grę wchodzi znaczna ich ilość, nawet do lat 10. Handlując środkami odurzającymi należy się natomiast liczyć z jeszcze ostrzejszymi sankcjami.



„Przedsiębiorczy” nastolatek

Lipnowscy policjanci, zajmujący się przestępczością gospodarczą, w lipcu tego roku otrzymali zawiadomienie o oszustwie przy zakupie telefonu komórkowego, który został wystawiony na sprzedaż na jednym z bezpłatnych serwisów ogłoszeniowych. Kupujący, po dokonaniu transakcji, wpłacił na podane konto ustaloną kwotę. Potem kontakt z oferentem nagle się urwał, a pokrzywdzony stracił pieniądze.

Przy współpracy z innymi jednostkami policji udało się zgromadzić obszerny materiał dowodowy. Nieuczciwym sprzedawcą okazał się 19-letni mieszkaniec powiatu lipnowskiego. Oszukał on co najmniej 12 osób, pochodzących z różnych stron Polski. Zmieniał swoje dane osobowe, numery telefonów kontaktowych, adresy poczty elektronicznej, a także numery kont bankowych. Teraz stanie przed sądem. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności, powinien też liczyć się z obowiązkiem naprawienia wyrządzonej szkody.

**opr. (aba) na podstawie materiałów KPP Lipno
fot. KPP Lipno**

Lipno

Literackie promocje

W piątek o godzinie 17.00 w Miejskim Centrum Kulturalnym odbędzie się promocja „Almanachu poezji Dobrej Ziemi wraz z przypisami prozy dobrzyńskiej” oraz płyty z poezją Lipnowskiej Grupy Literackiej.



Twórcy zrzeszeni w Lipnowskiej Grupie Literackiej prezentują swoje dzieła szerszemu gronu odbiorców w książce i na płycie

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

REKLAMA

**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczkiewicz
Dział reklamy:
tel. 662 061 348
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. 662 061 348

Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**

Nowa sekretarz już pracuje

CHROSTKOWO ▶ 1 grudnia skończył się wakat na stanowisku sekretarza gminy w Chrostkowie. Funkcję tę objęła Danuta Gralicka, była kierownik ewidencji świadczeń w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lipnie

Stanowisko pozostawało wolne od kilku miesięcy, gdy wójt Mariusz Lorenc postanowił pożegnać się z dotychczasowym sekretarzem Dariuszem Zalewskim. Ten początkowo nie zgadzał się z taką decyzją i zapowiadał dochodzenie swoich praw w sądzie pracy. Ostatecznie jednak sprawa przycichła, a Zalewski obecnie pracuje w Zespole Szkół im. Romualda Traugutta w Lipnie, gdzie jest opiekunem obiektów sportowych.

Aby wyłonić nowego sekretarza, trzeba było rozpiścić konkurs. Ten obył się zgodnie z wszelkimi procedurami. Zgłosiły się cztery osoby, jedna kandydatura przepadła ze względów formalnych. Zwycięzcę miał wyłonić pisemny egzamin przed trzyosobową komisją, w skład której wchodziły osoby z urzędu (m.in. skarbnik Monika Golecka) oraz radca prawny.

Na egzamin dotarło tylko dwoje kandydatów, trzeci nie dojechał na czas. Najlepsza okazała się Danuta Gralicka z Lipna, która pokonała Mariusza Wasielewskiego, również z Lipna. Jak przyznaje nowa sekretarz gminy, łatwo nie było.

– Egzamin był dla mnie szokiem, największym przeżyciem od czasu obrony pracy magisterskiej. Musiałam dobrze się przygotować, m.in. z zagadnień dotyczących ustawy o samorządach czy Kodeksu pracy. Wyznam, że zakładałam dwa tygodnie, ale warto było. Pracuję 8 godzin dziennie, ale obowiązków jest tyle, że chcia-

łabym 10 albo 12 godzin. Jestem jednak bardzo szczęśliwa, dobrze przyjęli mnie pracownicy – mówi Danuta Gralicka.

Sekretarz urzęduje od początku grudnia. Mimo że to dopiero kilka dni, to już zbiera pochwały.

– Jestem bardzo zadowolony. Podoba mi się jej zaangażowanie i podejście do obowiązków służbowych. Doskonale zna realia pracy na stanowisku, gdzie jest dużo obieg dokumentów. Mam wrażenie, że tego było nam trzeba – przyznaje wójt Mariusz Lorenc.

Początek aż tak kolorowy nie był. – Pierwszego dnia bolała mnie głowa. Zmiana miejsca pracy, nowi ludzie, nowe obowiązki, to wszystko trochę mnie

przytłoczyło. Drugiego dnia było już o wiele lepiej, a trzeciego fantastycznie. Odnajduję się w tej pracy, czuję, że jestem do niej stworzona. Ponad 20 lat w urzędzie pracy sprawiło, że trochę się zasiedziałam i brakowało mi ruchu. Teraz nie tylko pełnię obowiązki w swoim gabinecie, ale i załatwiam wiele spraw, jestem w różnych miejscach. Lubię być aktywna. Wprowadzam już pewne zmiany organizacyjne w urzędzie – dodaje Danuta Gralicka.

Nowa sekretarz gminy ma duże doświadczenie w pracy za-

wodowej. Danuta Gralicka przez 21 lat pełniła funkcję kierownika ewidencji świadczeń w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lipnie. Ma 58 lat, męża, trójkę dzieci i sześcioro wnuków.

Andrzej Korpalski
fot.
internet



Skępe

Podatnicy zapłacą...

dokończenie ze str. 1

– Leczyłem się u psychiatry, lekarz przedłużył mi zwolnienie na kolejny okres, nie byłem w stanie zanieść go do urzędu, zrobiła to moja żona, tyle że podobno za późno – mówi Sobociński. – Wiedza o mojej chorobie była ogólnodostępna, poza tym to była depresja, choroba długotrwała, zwolnienia wystawiał psychiatra, a więc te okoliczności były szczególne. Ale odnoszę wrażenie, że ktoś tylko czekał na moje potknięcie, uchybienie, bo od razu zostałem zwolniony z pracy.

Burmistrz Wojciechowski się-

gnął po środek ostateczny i rozwiązał z Sobocińskim umowę o pracę w trybie art. 52 par. 1 kodeksu pracy (czyli bez okresu wypowiedzenia) z powodu nie poinformowania pracodawcy o przyczynie absencji oraz przewidywanym czasie jej trwania, czyli z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Sobociński odwołał się także od tej decyzji do sądu.

Okolicznościami zwolnienia inspektora ds. podatków Józefa Sobocińskiego zajął się Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego we Włocławku. Pracownik wnioskował o przywró-

cenie do pracy. Finał też już znamy i jest on niewątpliwie kosztowny dla skępskiego ratusza.

Strony zawarły ugodę, zgodnie z którą ratusz cofnął wrześnie rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym, zobowiązał się do wydania świadectwa pracy Sobocińskiemu wskutek rozwiązania z nim umowy 30 listopada tego roku w trybie porozumienia stron i zapłacił odszkodowanie w kwocie 20,5 tys. złotych. Józef Sobociński z ratuszem pożegnał się definitywnie 30 listopada.

Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Kto zyska, a kto straci na niższych stawkach?

Radni obniżyli stawkę za 1 dt żyta, którą jest podstawą do naliczania podatku rolnego, do poziomu 45 zł. To, co może cieszyć rolników, martwi władze, bo zmniejszą się wpływy do budżetu.

Podatki były najistotniejszą kwestią obrad rady miejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą, które odbyły się w poprzedni poniedziałek. Rajcy wcześniej pracowali w odpowiednich komisjach, by ustalić optymalne

jest bardzo trudna. Rolnikom dała się we znaki susza, plony były bardzo słabe. Stąd też nasza decyzja – wyjaśnia Żurawski. W gminie były nawet zbierane podpisy wśród rolników. Co najmniej kilkadziesiąt osób poparło obniżenie podatku rolnego.



stawki. Jak to w gminie rolniczej, najważniejsza jest cena skupu żyta, według której ustala się stawkę podatku rolnego. Wiadomo było, że w stosunku do ubiegłego roku, gdy cena wynosiła ponad 530 zł za tonę, stawka będzie obniżona. Jednak ustalenia komisji sobie, a radni dominującego klubu PSL poszli jeszcze dalej. Zamiast planowanych 500 zł za tonę, zaproponowali 450 zł. Mimo protestów opozycji, rozwiązanie przyjęło stosunkiem głosów 11:4. Ostatecznie cenę skupu żyta podaną przez GUS – 53,75 za 1 dt obniżono do kwoty 45 zł/dt.

– Radni zdecydowali o obniżeniu kwoty, która bezpośrednio wpływa na stawkę podatku rolnego. Budżet miasta i gminy straci na tym ok. 250 tys. zł rocznie. Decyzja rady jest ostateczna i mi nie pozostaje nic innego jak się do niej zastosować. Mniejsze wpływy do budżetu oznaczają, niestety, mniej pieniędzy do wydania. Skoro tak, musimy szukać oszczędności. Dlatego też mniej przeznaczymy na bieżące utrzymanie dróg – zapowiada burmistrz Jacek Waśko.

Chcą pomóc rolnikom

Jak twierdzi przewodniczący rady miasta Jerzy Żurawski, chodziło przede wszystkim o pomoc rolnikom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

– Skarbnik ma nam dopiero przedstawić prognozę skutków obniżenia stawek podatków. Ja oczywiście głosowałem za obniżeniem stawki za 1 dt żyta, będącej podstawą obliczenia podatku rolnego. Ale chcieliśmy solidarnie obniżyć wszystkie podatki. Zauważmy, że sytuacja w rolnictwie

Skąd brać na inwestycje?

Układ sił w dobrzyńskiej radzie się nie zmienia i w ciemno można obstawiać wyniki ważnych głosowań. W grupie opozycyjnej zawsze jest Jerzy Wasiołek. Radnemu ze Szpiegowa nie podoba się przede wszystkim fakt, że co innego ustala się na komisjach, a co innego poddaje pod głosowanie. – Głosowałem przeciwko takiej obniżce. Co innego ustalone było na komisji, a co innego poddaje się pod głosowanie rady. To po co są posiedzenia komisji, skoro nie ma żadnej konsekwencji? Takiego głosowania można było się spodziewać, ale zastanówmy się, czy to dobre rozwiązanie dla gminy. Dochody do budżetu od lat regularnie maleją, a wydatki wcale nie spadają. W związku z tym będzie jeszcze mniej pieniędzy na inwestycje – martwi się Wasiołek.

Na sesji ustalono także wysokość podatku od środków transportu oraz od nieruchomości. Przyjęto także taryfy opłaty targowej w Dobrzyniu nad Wisłą. Przy sprzedaży z samochodu ciężarowego, dostawczego do 3,5 tony stawka wynosi 7 zł; z samochodu osobowego 6 zł; a z ręki, kosza, skrzynki lub wózka ręcznego 2 zł. Handlujący ze stanowiska na placu targowym o wymiarach 4,5 m x 2,5 m zapłacą 7 zł. W innych przypadkach opłata wyniesie 3 zł. Terminem płatności opłaty targowej jest dzień, w którym prowadzona jest sprzedaż.

Uchwały zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2016 r.

Andrzej Korpalski

Coraz bliżej święta...

WIELGIE ➤ W sobotę w sali widowiskowej w Wielgim odbył się kiermasz bożonarodzeniowy zorganizowany przez Ośrodek Kultury i Bibliotekę Gminy Wielgie

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, by uczestnicy imprezy mogli poczuć magię zbliżających się świąt. Spotkanie rozpoczął występ Gminnej Orkiestry Dętej. Część artystyczną przygotowały też dzieci z trzech gminnych szkół, tj. Czarnego, Wielgiego, Zadusznik. Dla poszukujących prezentów gwiazdkowych przygotowano szeroki wybór artykułów świątecznych prezentowanych na

stoiskach kiermaszowych. Artykuły te zostały wcześniej wykonane przez uczniów oraz lokalnych artystów.

Panie z Kół Gospodyń Wiejskich w Wielgim oraz Tupadłach przygotowały pyszne ciasta i gofry. Imprezę zakończył występ zespołu tanecznego, działającego przy Ośrodku Kultury i Bibliotece Gminy Wielgie. – Dziękujemy za współpracę przy przedsięwzię-

ciu dyrektorom i pracownikom Publicznego Przedszkola w Wielgim, Zespołu Placówek Oświatowych w Wielgim, Szkole Podstawowej w Czarnem i Zadusznikach oraz radom rodziców z wymienionych placówek – podkreśla Magdalena Szczupacka, zastępca dyrektora Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminy Wielgie.

(ak), fot. nadesłane



REKLAMA

Fabryka Styropianu „ARBET”- jeden z czołowych producentów styropianu na rynku polskim poszukuje:

FIRM TRANSPORTOWYCH

do przewozu swoich produktów z fabryki w Golubiu-Dobrzyniu od wiosny 2016

Wymagania:

- Samochody przystosowane do przewozu ładunków przestrzennych – zabierające powyżej 100m³ (możliwość załadunku bocznego)
- Ubezpieczenie OC przewoźnika, także na przewożony ładunek.
- Pełna dyspozycyjność.
- Przestrzeń ładowna zabezpieczona plankami

Oferty prosimy składać w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia na adres e-mail: golub@arbet.pl, tytuł „Transport Golub” lub telefonicznie: 56 6832274.



prawdziwy
STYROPIAN

Ponad pół wieku Spółdzielni Mieszkaniowej

LIPNO ➤ 5 grudnia lipnowska Spółdzielnia Mieszkaniowa świętowała 55. urodziny. Gali i wędrowce po latach 1960-2015 przewodniczyli Ewelina Włodarczyk i Artur Palczak



W wędrowkę po dokonaniach jubilatki zabrali nas Ewelina Włodarczyk i Artur Palczak

Spółdzielnia Mieszkaniowa w sobotę skończyła 55 lat, dochowała się 2,2 tysiąca mieszkań i 900 członków w Lipnie i Tłuchowie. Od pięciu lat z powodzeniem odczuje jej Maciej Kmita, który przyznaje, że zawsze jako lokator jednego z mieszkań marzył, żeby pracować w spółdzielni mieszkaniowej. Udało się.

– 8 grudnia 1960 roku sąd we Włocławku wpisał do rejestru naszą spółdzielnię – mówi Maciej Kmita. – Oblicze naszej spółdzielni dzisiaj, po 55 latach istnienia, to nie tylko budynki i inwestycje, ale przede wszystkim jej członkowie. Jubileusz jest okazją do podziękowań spółdzielcom i oni dzisiaj otrzymają okolicznościowe medale. Przez pół wieku udało się

osiągnąć naprawdę wiele. Obecnie spółdzielnia w Lipnie to podmiot stabilny finansowo i dobrze postrzegany w mieście.

W gali uczestniczyli władze Lipna i Tłuchowa, bo w tych dwóch miejscowościach SM daje mieszkańcom dach nad głową. Przybyłym gościom organizatorzy zafundowali upominek muzyczny i garść wspomnień.

– Pierwsze nasze spotkania odbywały się w urzędzie miasta lub w zespole adwokackim – wspominał Jan Ziemiańczyk, członek założyciel SM w Lipnie. – Pierwszym naszym zadaniem było natomiast dokończenie budowy bloku przy ul. Reymonta 1. Jeździliśmy od domu do domu i prosiliśmy, żeby ludzie chcieli u nas zamieszkać. Barierą były jednak finanse. Wkład wynosił wtedy 20 tysięcy, a wpisowe 5 tysięcy złotych. Była to też nowość i niewiadoma dla lokatorów.

Do 1964 roku powstały dwa kolejne bloki mieszkalne: przy ulicy Reymonta 2 i na Placu 11 Listopada. W 1967 roku narodziło się osiedle Armii Krajowej i tam swoje lokum znalazła Spółdzielnia Mieszkaniowa. W latach 1977-1979 lipnowska SM przejęła dwa budynki w Tłuchowie. SM rozwijała się, przybywało mieszkań i rosło

zapotrzebowanie na swoje cztery kąty. Aż do lat 90. ubiegłego stulecia, kiedy to wybudowane zostało najmłodsze osiedle Jagiellonów i dwa budynki przy ulicy 3 Maja.

– W latach 90 zaczęto już termomodernizację starszych budynków – informuje Ewelina Włodarczyk. – Wtedy też powstała telewizja kablowa, która dzisiaj dociera do 80 procent mieszkańców Lipna. Koncesję otrzymaliśmy w roku 1999.

W 2000 roku ruszyła wymiana stolarki okiennej, drzwiowej, montaż zadaszeń, modernizacja i budowa dróg i chodników na terenach spółdzielczych, ocieplono wtedy już 21 budynków. Dzisiaj SM to także zarządca wspólnot mieszkaniowych.

– Ostatnie trzy lata to inwestycje w zieleń, unowocześnianie placów zabaw – wymienia Ewelina Włodarczyk. – Powstały siłownie na powietrzu, monitoring osiedli, wymieniliśmy wodomierze na nowoczesne, klatki schodowe oświetlają żarówki z czujnikiem ruchu.

Planów na kolejne 55 lat nie brakuje. Wszystko wskazuje więc na to, że SM będzie radzić sobie doskonale i będzie postrzegana jako dobry opiekun mieszkań tysięcy lipnowian i tłuchowian.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Były podziękowania dla prezesa Macieja Kmity



Maciej Kmita i Dariusz Onoszko dziękowali spółdzielcom i współpracownikom



Goście wspominali i planowali



W sobotę aula lipnowskiego ogólniaka wypełniła się spółdzielcami...



...gośćmi i współpracownikami SM

Gotówka do domu

od 500 zł do 5 000 zł

531 210 210 quick cash®

AS Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o. z siedzibą w 87-100 Toruniu, ul. Chrobrego 117, KRS:0000334172, NIP:8792602775, REGON:340620305 o kapitale zakładowym 2 500 000,00 zł

REKLAMA

CLI
REKLAMA W CLI
ZADZWOŃ
TEL. 662 061 348

Stypendyści ambasadorami

LIPNO ▶ 30 listopada młodzi lipnowianie wyróżniający się w nauce, sporcie, muzyce i sztuce zostali uhonorowani stypendiami burmistrza. – Jesteście perełkami wśród rówieśników, będziecie ambasadorami naszego miasta – mówił Paweł Banasik

W poniedziałek w Miejskim Centrum Kulturalnym burmistrz Paweł Banasik spotkał się laureatami tegorocznej edycji stypendiów burmistrza dla uczniów szczególnie uzdolnionych. Komisja oceniająca wnioski doceniła wyniki w nauce i osiągnięcia na polu sportowym czy artystycznym. O stypendia wnioskowali dyrektorzy i rady pedagogiczne szkół podstawowych oraz gimnazjalnych, stowarzyszenia, dyrektorzy placówek kulturalnych i sportowych działających w Lipnie, których celem statutowym jest rozwijanie uzdolnień dzieci i młodzieży. W siódmej edycji stypendia otrzymało 23 młodych lipnowian.

– Jestem z was dumny, bo jesteście perełkami wśród rówieśników – mówił do stypendystów burmistrz Banasik. – Gratuluję rodzicom, którzy te w Was talenty wyszukują.

W poniedziałkowej gali uczestniczyli stypendyści, ich rodzice i bliscy oraz radni: Maria Wojtał i Kamil Komorowski. A że zdolnych artystów wśród wyróżnionych w tym roku nie brakowało, to goście wzięli udział w uczcie muzycznej i teatralnej na wysokim poziomie.

– W imieniu komisji oświaty gratuluję uczniom i ich rodzicom – mówiła radna Maria Wojtał. – Dziękuję nauczycielom i życzę

nam wszystkim, żeby ten krąg nagradzanych poszerzał się w przyszłych latach.

Stypendium za sukcesy zdobyte w roku szkolnym 2014/2015 otrzymali: Mikołaj Pościardowski, Gabriela Jędrzejewska, Szymon Piłowski, Michał Kamiński, Klaudia Kłudkowska, Sandra Wnukiewicz, Martyna Rozen, Alicja Gawrońska, Anna Stark, Julia Włodarczyk, Kacper Gęsiński, Magda Starczewska, Maja Wenderlich, Oskar Rzymiński, Szymon Majewski, Wiktoria Ziolkowska, Artur Kręgiel, Maria Szojda, Sebastian Kłaniecki, Szymon Gęsiński, Ewa Antonowicz, Klaudia Kopczyńska, Julia Bonowicz.

Tekst i fot Lidia Jagielska



KLAUDIA KOPCZYŃSKA I MICHAŁ KAMIŃSKI OTWORZYLI STYPENDIALNĄ GALĘ...



...I POPRAWILI HUMORY GOŚCIOM MUZYCZNYM UPOMINKIEM NA MISTRZOWSKIM POZIOMIE



AKTORSKIE PREDYSPOZYCJE MA GABRYŚ JĘDRZEJEWSKA



RODZICE PODZIWIALI



STYPENDYŚCI W KOMPLECIE



KLAUDIA KŁUDKOWSKA OTRZYMAŁA STYPENDIUM ZA ZDOLNOŚCI AKTORSKIE I RECYTATORSKIE POPARTE WIELOMA SUKCESAMI



SANDRA WNUKIEWICZ SWOIM WYSTĘPEM POKAZAŁA, ŻE ZASŁUGUJE NA NAJWYŻSZE UZNANIE



– O SUKCESACH WOKALNYCH MICHAŁA KAMIŃSKIEGO MOŻNA BY MÓWIĆ BARDZO DŁUGO – PODSUMOWAŁA SEKRETARZ MIASTA RENATA GOŁĘBIEWSKA



STYPENDYSTOM GRATULOWAŁ BURMISTRZ PAWEŁ BANASIK

Mikołajki dla najmłodszych

LIPNO ▶ W piątkowe przedpołudnie dzieci z lipnowskich przedszkoli na placu Dekerta powitały Świętego Mikołaja

Impreza ma charakter cykliczny, odbywa się od wielu lat. W okolicach grudnia na pl. Dekerta ustawiana jest choinka, pod którą najmłodszy mogą porozmawiać ze Świętym Mikołajem, a także spędzić czas z kolegami i koleżankami z innych przedszkoli.

– To świetna zabawa nie tylko dla dzieci, ale też dla ich wycho-

wawców. Te środowiska mogą się bliżej poznać, zintegrować – mówi Krzysztof Kowalewski z Miejskiego Centrum Kulturalnego. – Wydaje mi się, że jako miejska instytucja powinniśmy robić mieszkańcom właśnie takie prezenty, które zachęcają do wyjścia z domu. W programie mamy jeszcze kilka wigilii dla różnych środowisk, być może

zorganizujemy jeszcze jedną imprezę kulturalną tuż przed świętami.

Partnerem mikołajkowej akcji w Lipnie był sklep Intermarche, który za naszym pośrednictwem przekazał słodkości dla maluchów.

Tekst i fot.

Tomasz Błaszkievicz



Lipno

Święta u niewidomych

4 grudnia członkowie lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych, samorządowcy i sponsorzy zasiedli do wieczerzy. Była wspólna modlitwa i opłatek.



PRZY STOŁACH ZASIEDLI NIEWIDOMI I NIEDOWIDZĄCY Z CAŁEGO POWIATU LIPNOWSKIEGO

W piątkowy poranek sala kameralna Miejskiego Centrum Kultury wypełniła się świątecznymi gośćmi. przy suto zastawionych stołach, wokół pachnącej choinki,

na corocznym spotkaniu opłatkowym spotkali się niewidomi z całego powiatu, samorządowcy i sponsorzy. Uroczystość przygotował prezes PZN Krzysztof Suchocki

i szef domu kultury Arkadiusz Bejger.

– Mimo że przed świętami mamy coraz mniej czasu wolnego, to na te wigilie czekamy i chętnie przyjeżdżamy do Lipna – mówi pani Maryla.

Spotkanie opłatkowe sfinansował w 60 procentach PFRON, resztę dołożyli sponsorzy, przyjaciele niewidomych i lipnowskie koło PZN. I dzięki temu na każdego członka PZN czekała paczka świąteczna. Muzyczny oprawę uroczystości zapewnili pracownicy domu kultury.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



SAMORZĄDOWCY I ZAPROSZENI GOŚCIE UCZESTNICZYLI WE WSPÓLNYM PRZEŻYWIANIU ŚWIĄT ...



...Z OSOBAMI NIEDOWIDZĄCYMI I NIEWIDOMYMI

Jak uczyć, by nauczyć?

GMINA LIPNO ▶ W piątek do Szkoły Podstawowej w Maliszewie przyszli uczyć się... rodzice



Placówkę odwiedzili rodzice uczniów klasy VI. Lekcję pokazową oraz warsztaty dla dzieci i dorosłych, w ramach Wewnątrzszkolnego Doskonalenia Rodziców, poprowadziła Ewa Kalinowska – nauczycielka matematyki.

W czasie zajęć uczniowie doskonalili sprawność rachunkową

– mnożenie i dzielenie liczb całkowitych, zarówno dodatnich, jak i ujemnych. Nauczycielka zaproponowała dzieciom grę „Bitwa na iloczyny”. Mieli za zadanie wyciągnąć z talii kart pary liczb i podać ich iloczyn. Wszyscy doskonale się bawili, zdobywając jednocześnie potrzebną wiedzę i doskonaląc umiejętno-

ści matematyczne.

– Nauka w taki sposób to doskonały pomysł na przyswojenie wiedzy. Cieszyłem się, że moja mama była w klasie i widziała, jak pracuję w czasie zajęć matematyki – podsumował lekcję Dominik.

Rodzicom też przypadł do gustu niecodzienny sposób prowadzenia zajęć oraz udział w warsztatach. Chętnie realizowali proponowane zadania i pracowali w grupach razem z dziećmi.

– Prowadzenie lekcji z naszym udziałem to na pewno to duży stres dla nauczyciela, ale w ten sposób buduje on zaufanie w relacjach nauczyciel – uczeń – rodzic. Lekcja i warsztaty dla rodziców bardzo mi się podobały – przyznała mama Julity.

Tekst i fot. nadesłane



Lipno

Mikołajkowi goście

3 grudnia w „Przedszkolu Rodinnym” gościli: Święty Mikołaj z prezentami dla każdego maluszka, zwierzątka i bajkowe gwiazdy z Koła Przyjaciół Świętego Mikołaja z Zespołu Szkół Technicznych w Lipnie i szefowa rady miejskiej Ewa Urbańska.



Starsze przedszkolaki zdecydowały się na wspólną fotografię z bajkowymi postaciami

W czwartek od samego rana goście przynosili prezenty i bawili się z milusińskimi, a dzieci zgłębiały mikołajkowe tradycje. Naj-

większą frajdą była jednak wizyta członków Koła Przyjaciół Świętego Mikołaja z Zespołu Szkół Technicznych w Lipnie, działa-

jącego pod okiem nauczycielek Małgorzaty Józefkiewicz i Elżbiety Drzewieckiej i niosącego radość dzieciom.

– Jestem niezwykle szczęśliwy, że udało się nam taką współpracę zawrzeć i sprawić dzieciom niespodziankę – mówi szef przedszkola Aleksander Bober. – Ode mnie oczywiście milusińscy otrzymają słodkie prezenty, z upominkami przyszła przewodnicząca Rady Miejskiej w Lipnie Ewa Urbańska, ale młodzi ludzie przebrani za różne postacie i zwierzątka wprost zachwycili.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Zapanowała zgoda



Przyjaciele Świętego Mikołaja porwali najmłodsze dzieci do zabawy



Jak przysłało na mikołajki, chłopcy ruszyli do garnków



– Najpierw mam dla was coś słodkiego, a za chwilę odwiedzą was wyjątkowi goście – mówiła Ewa Urbańska

Gmina Lipno

Uczta teatralna

Ośrodek Kultury w Wichowie przygotował teatralne atrakcje zarówno dla najmłodszych, jak i starszych mieszkańców gminy Lipno.

W ostatnich dniach listopada zamiast na lekcje, 150 dzieci z przedszkola i klas I-III Zespołu Szkół w Wichowie przyszło do ośrodka kultury na spektakl teatru EDU-ARTIS z Krakowa „Urodziny

Misia Ambrożego”.

– Dzieci bawiły się wspaniale współuczestnicząc w przygotowaniach urodzin. Był element wychowawczy, czyli zasady kulturalnego zachowania się na przyjęciu. Spek-

takl odbył się w ramach edukacji teatralnej, która jest istotnym elementem programu ośrodka kultury na bieżący rok – mówi Teresa Sztuka, dyrektor Ośrodka Kultury w Wichowie.

Dzień później pod znakiem kultury czas spędzili dorośli. W godzinach popołudniowych 40-osobowa grupa spotkała się w odświętnie udekorowanej sali na kawie i ciastku, a później wyjechali do Teatru Dramatycznego w Płocku na spektakl „Mayday”. – To jedna z najlepszych, jeśli nie najlepsza farsa na świecie. „Mayday” opowiada historię londyńskiego taksówkarza bigamisty, któremu przez lata udaje się lawirować między dwiema kochającymi żonami. Świetna obsada, w tym ulubieniec publiczności, Stefan Friedman, który sztukę wyreżyserował, to niezaprzeczalne atuty spektaklu – dodaje Sztuka.

W Wichowie nie mają czasu na nudę. Ośrodek przygotowuje kolejne atrakcje, o których będziemy informować.

(ak)

fol. Jarosław Aleksandrak



Lipno

Andrzejkowy klub

30 listopada „Klub malucha” zamienił się w salon wróżb. Było lanie wosku, rzucanie monetą i przepowiadanie przyszłości. W role wróżek wcieliły się Joanna Kilanowska i Anna Kawałkowska.

W miniony poniedziałek przedszkolaki z „Klubu malucha” poznawały andrzejkowe tradycje i dobrze się bawiły. Na uczestników czekały same szczęśliwe losy.

– Ciocia Asia wlewa wosk

przez kluczyk i wychodzą takie fajne wzorki – mówi Gabrysia. – Nie jest łatwo odgadnąć, co one oznaczają. Zabawa jest fajna.

Zaraz po andrzejkach dzieci przystąpiły do przygotowań świątecznych. W piątek dzielnie

pomagały w ubieraniu choinki na Placu Dekerta, a teraz wcielają się w swoje role bożonarodzeniowe. Rodzinne spotkanie świąteczne w „Klubie malucha” odbędzie się 17 grudnia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



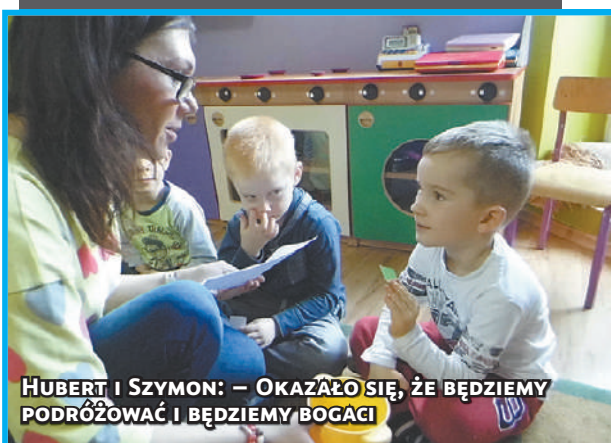
– MY ZNAMY RÓŻNE WRÓŻBY I LUBIMY TAKĄ ZABAWĘ
– MÓWIŁY MAJA I GABRYŚIA, DZIELNIE WSPIERAJĄC
W LANIU WOSKU WRÓŻKĘ JOASIĘ



KAMIL POMAGAŁ KOLEGOM



MIŁOŻ ODWAŻNIE ODKRYWAŁ SZCZĘŚLIWĄ
PRZYSZŁOŚĆ



HUBERT I SZYMON: – OKAZAŁO SIĘ, ŻE BĘDZIEMY
PODRÓŻOWAĆ I BĘDZIEMY BOGACI

Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

MARTYNA JASZENIECKA

♦ Martynka urodziła się 25 listopada w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,4 kg i mierzyła 56 cm. Jest córką Wojciecha i Barbary z Bachorzewa, ma brata Michała.



OSKAR MENC

♦ Oskarek urodził się 26 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 3,9 kg i mierzył 58 cm. Jest synem Pawła i Justyny z Wioski, ma siostrę Lenę.



MAJA WITKOWSKA

♦ Majka urodziła się 26 listopada w lipnowskim szpitalu, ważyła 4,2 kg i mierzyła 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Mariusza i Patrycji z Czernikowa.



LILIANA KILIŃSKA

♦ Lilka urodziła się 30 listopada w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,5 kg i mierzyła 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Krystiana i Angeliki z Czernikowa.



JULIAN SULICKI

♦ Julek urodził się 29 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 3,3 kg i mierzył 53 cm. Jest synem Łukasza i Aleksandry z Łodzi, ma siostrę Zuzię.



SYN ŁUKASZA

I ANNY SIEKIEŃSKICH

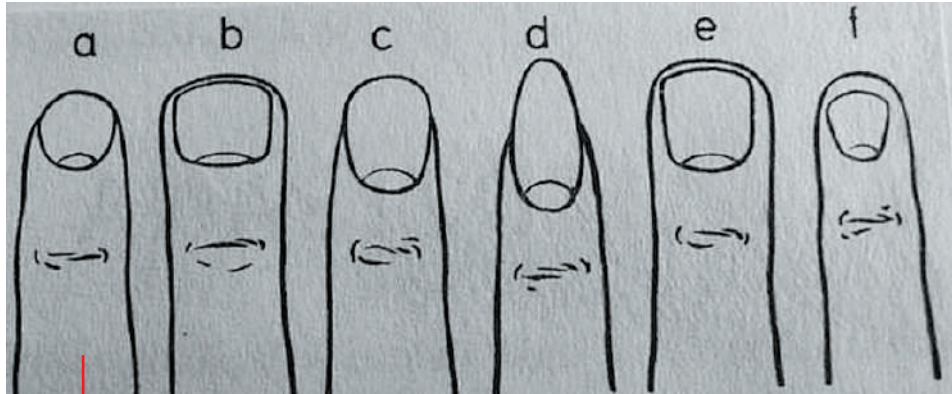
♦ Chłopiec urodził się 30 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 2,6 kg i mierzył 52 cm. Ma brata Filipa, jest jednym z najmłodszych mieszkańców Lipna.



fol. Lidia Jagielska

Pokaż mi paznokcie, a powiem ci kim jesteś

CIEKAWOSTKI ▶ Pierwsze wrażenie podczas poznawania nowych osób ma kolosalne znaczenie. W XIX wieku powstały poradniki, które podpowiadały, jak szybko dowiedzieć się jak najwięcej o cechach danego człowieka. Czasami wystarczyło spojrzeć na... paznokcie



Jedna z ilustracji pokazujących typy paznokci. Dziś zabrzmiałoby to niedorzecznie, w XIX wieku wiele osób było święcie przekonanych, że charakter człowieka można poznać właśnie po kształcie i wyglądzie płytek

Zwyczaj wróżenia z paznokci najprawdopodobniej był znany już starożytnym Grekom. W XVIII wieku, po odkryciu zasypanych przez popioły z Wezuwiusza Pompei, udało się znaleźć zapiski Greka Dolosa, w których zawarł szereg wskazówek dotyczących ludzkich paznokci. Na odkryciu z Pompei zarobił Anglik – Siecksfield, który w 1819 roku wydał drukiem poradnik pt. „Poznanie ludzi z powierzchowności i ze śmiechu”. 10 lat później książka trafiła do Polski, gdzie została także przetłumaczona.

Jakie były spostrzeżenia Greków? Ich zdaniem, osoba posiadająca długie paznokcie posiada łagodny, spokojny charakter. Nie dopuszcza się oszustw, ale jest jednocześnie nieufna. Szerokie paznokcie mają osoby lękliwe i nieśmiałe. Płytki upstrzone małymi, białymi plamkami oznaczają ostrożność i opieszałość w interesach. Oszuści, ludzie skąpi i zatwardziali posiadają paznokcie pokrzywione i nieregularne. Miłośnicy spania, jedzenia, picia i wygodnego życia mogą pochwalić się mięsistymi paznokciami, zaś ponuracy i szukający zadry – małymi i okrągłymi.

Nowo poznane osoby można było ocenić także na podstawie

oczu. Nie bez przyczyny mówiono, że to właśnie one są zwierciadłem duszy.

– Człowiek zły, chytry, podstępny, ukrywa swój wzrok, nigdy on śmiało w oczy nie zajrzy i znieść nie może wzroku drugiego. Oczy jego są w bezustannym ruchu – czytamy w poradniku z 1829 roku. – Oczy stałe i wytrzeszczone są pewną oznaką głupca. Wzrok słaby i wlekący oznacza miłośnika płci pięknej, a jaskrawy – gniewnego.

Zabawne z dzisiejszego punktu widzenia było odczytywanie cech człowieka z kształtu i wyglądu czoła. Zmarszczki u młodego człowieka były oznaką złośliwości, twardości i niepokojności. Czoło zmarszczone w poprzek oznaczało zastanowienie, rozum i wiedzę, a wysokie i gładkie cechowało osoby łagodne, spokojne i rzetelne.

Poznanie ludzi po śmiechu wymagało już nieco więcej praktyki, bo czynność ta bywa wymuszana lub jest efektem chęci przypodobania się, objawem uprzejmości. Autorzy poradnika twierdzą, że osoba śmiejąca się „ho! ho! ho!” to prostak. „He, he, he” oznacza ociężałego umysłowo lub samoluba. Należy wystrzegać się śmiejących się „hi,

hi, hi”. To chytrusi, obłudnicy, zawistnicy. Ludzi rubasznych można poznać po „hu, hu, hu.”

Czytając książkę mamy wrażenie, że w połowie XIX wieku oznaką bycia inteligentnym i obytym w towarzystwie było zachowanie

grobowej miny. Całe szczęście autor pisze: – Aby nie dać powodu do mylnego o ludziach sądzenia, powtarzamy, iż wszelkie wzwyż opisane zewnętrzne pozniki, więcej nam służyć powinny za przestrożę niż za prawidło obchodzenia się z ludźmi.

Autor radził także, aby wróżenie z paznokci czy uśmiechów stosować wobec osób z niższych sfer. Dlaczego? – Łotr bowiem wykształcony ma wszelkie poruszenia ciała w swej mocy i rzadko się zdradza.

Tego typu poradniki powstały, by ułatwić poruszanie się w relacjach międzyludzkich w mocno sformalizowanych wyższych sferach. Kontakty damsko-męskie ograniczały się wówczas do teatralnych gestów. Radzono, w jaki sposób odpowiednio się ukłonić, jakie pytania zadawać, a jakich unikać. Tego typu skostniały układ prowadził do absurdów. Osoba z wyższych sfer nie powinna na przykład pomagać ofierze wypadku z niższej sfery (robotnikowi lub chłopowi). Młody mężczyzna idąc ulicą nie mógł patrzeć prosto w oczy nadchodzącym z naprzeciwka kobietom, a co dopiero ich zagadywać.

(pw)

Zwyczaj

Trudny siew

Na ziemi dobrzyńskiej istniało wiele zabobonów związanych z rolnictwem.

Kluczowym momentem dla przyszłych zbiorów był siew. Chłopi przed zabraniem się do pracy skrapiali ręce wodą święconą i rzucali pierwszą garść ziarna na krzyż, mówiąc przy tym „w imię Boskie”. Siał nie można było, gdy z północy wiał silny wiatr – zwiastowało to słabe plony. Ziarna grochu powinny trafić do gleby, gdy wiał z zachodu lub południa. Tzw. „miękkie” wiatry sprawiały, że zebrany groch szybko się gotował. Wystrzegano się siewu w dni, które posiadają w nazwie literkę „r”, a więc we wtorek i środę.

– Uznawano także, że chłop nie sprzeda ani jednej ćwierci zboża do siewu, dopóki sam nie zaczął siać u siebie, w obawie, aby ktoś inny ziarno jego wpięrować niż on sam zasiałszy, nie odebrał mu plonu z własnej jego roli – czytamy w dziele Oskara Kolberga.

Jesienne siewy ozimin łączono z kwitnięciem wrzosów. Jeśli wrzos zaczynał kwitnąć u góry pędu, oznaczało to, że zboże należy wysiewać szybko. Jeśli pierwsze zakwitały dolne części, wówczas zabieg można było odłożyć w czasie.

Współcześni rolnicy mają możliwość ubezpieczania upraw, dawniej było to niemożliwe. To tylko wzmacniało przesady. Przed gradobiciem chroniło oboranie pola wołami – bliźniętami oraz siew w wigilię ściecia św. Jana. Siew zboża ręką umazaną w święconej słoninie miał zapewnić, że ziarnek z pola nie wybiorą wróble.

Wpływ na siew pszenicy miała też astronomia. Nie można było przystępować do pracy przy tzw. „dwóch światłach”, gdy na dziennym niebie widoczny był jeszcze księżyc.

(pw)

XIX wiek

Wildno sprzedam

Rodzina Krępciów za długi mogła stracić majątek. Ostatecznie udało się go ocalić, ale dokładny spis inwentarza przygotowany na potrzeby licytacji umożliwia nam dziś odtworzenie tego, co dawniej było na wyposażeniu rolnika.

W 1870 roku majątek Wildno był rozległy, liczył ok. 900 hektarów. W tamtych czasach jego wielkość podawano we włókach, morgach i prętach. W skład tych dóbr wchodził także las z majątkiem rządowym w Stalmierzu, dwa stawy rybne oraz struga. W majątku hodowano 20 koni fornałskich, 13 wołów (te służyły m.in. do orki), 5 krów, 350 owiec. Na wyposażeniu było 6 wozów, 4 pługi „amerykańskie”, 14 radeł i 6 żelaznych bron.

Centrum stanowił dwór z cegły, kryty dachówką. Wewnątrz znajdowało się sześć pokoi, kuchnia i przedpokój. Lokatorem domu w 1870 roku był Jan Krępec i jego rodzina. Był także mурowany dom z cegły, w którym znajdowało się osiem pokoi (tzw. stancji). Mieszkała tam służba.

(pw)

Kolejny budynek to tzw. sklep, w którym znajdowała się kuchnia dla czeladników. Swoją drewnianą dom posiadał także kowal Kamiński. Miał własny warsztat i narzędzia, ale w zamian za mieszkanie i pracę dla dworu, musiał płacić dziedzicowi 9 rubli rocznie. Do budynków gospodarczych należały: wozownia, obora, owczarnia i dwie stodoły. Budowano je z gliny metodą na tzw. jaskółcze gniazdo. Do majątku należała także osada młynska Nietrzeba z tartakiem i młynem. W drewnianym domu nieopodal zamieszkiwał młynarz Antoni Brykman.

Kolejne licytacje majątku nie przynosiły rezultatu, a majątek uchwalał się w rękach rodziny Krępciów.

(pw)

Kronika kryminalna

Od rowerów po GS-y

Na początku lat 50. w okolicach Lipna, Włocławka, a potem nawet Szczecina zaczęła grasować szajka włamywaczy. Zaczynali skromnie – od kradzieży rowerów.

Przywódcą grupy był Zenon Drypczewski. W czerwcu 1955 roku trafił z Włocławka do Pań-

stwowego Gospodarstwa Rolnego w Maciejewie, pod Goleniowem. Skierowano go tam na roboty

w polu, ale rozpoczął od kradzieży rowerów. Drypczewski wkrótce przeniósł się w okolice Dobrzynia

nad Wisłą, gdzie obrabował rolnika, zabierając mu 150 kg żyta i dwie uprząże konne.

W PGR-ze do Drypczewskiego dokwaterowano dwóch nowych robotników: Józefa Kolkę i Piotra Halbina. Tak złodziejska trójka rozpoczęła przestępczą działalność na wielką skalę. Na co dzień pracowali w gospodarstwie, a od czasu do czasu obrabowywali sklepy GS. Wyspecjali-

zowali się w tym. Aby utrudnić pracę policji, wybierali robotę daleko od domu, np. w Pucku czy Kamieniu Pomorskim.

W końcu musiała przyjść wpadka. Policja w okolicach Szczecina okazała się czujna i aresztowała całą trójkę. Wszyscy zostali skazani na kary długoletniego więzienia.

(pw)

Edukacyjna wyprawa

WIELGIE, LIPNO ▶ 3 grudnia uczniowie klasy I i II Szkoły Podstawowej w Czarnem odwiedzili Lipno. Uczyli się zasad bezpieczeństwa w podróży i na ulicy oraz zwiedzili izby muzealne w domu kultury

Nauczycielki Ilona Trojanowska i Mariola Kamińska zabrały swoich uczniów w miniony czwartek w edukacyjną podróż do Lipna. Okazało się, że dzieci posiadają już ogromną wiedzę teoretyczną o bezpieczeństwie i kulturze. W czwartek pokazały, że w zajęciach praktycznych uczestniczą chętnie, a to wskazu-

je na to, że cel nauczycielek został osiągnięty.

– Nie była to wycieczka rozrywkowa, ale edukacyjna – mówi Ilona Trojanowska. – Zależało nam na tym, żeby dzieci poznały zasady zachowywania się w miejscach publicznych oraz dowiedziały się, jak dbać o bezpieczeństwo swoje i innych.

Była więc lekcja przechodzenia przez ulicę, wizyta w domu kultury i cukierni, zwiedzanie Lipna i zapoznanie się z funkcjonowaniem dworca autobusowego.

Patronem medialnym pierwszej edukacyjnej wyprawy uczniów z Czarnego był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



DZIECI ZAPOZNAŁY SIĘ Z FUNKCJONOWANIEM DWORCA AUTOBUSOWEGO



DZIECI Z ZAINTERESOWANIEM OBSERWOWAŁY USTAWIANIE CHOINKI NA PLACU DEKERTA



DANUSIA: – WIEMY, JAK NALEŻY ZAMAWIAĆ DESER I JAK ZACHOWYWAĆ SIĘ W CUKIERNI



DARIA: – PIĘKNE STROJE NOSILI KIEDYŚ NASI PRZODKOWIE



ANGELIKA: – KOMPOTY SĄ TAKIE SAME JAK TERAZ, TYLKO NIE WIEM JAK SMAKUJĄ



KACPER, KUBA I KACPER: – TRZEBA MIEĆ TALENT, ŻEBY TAKIE FIGURKI WYRABIAĆ RĘCZNIE, ALE SPRÓBUJEMY



JULKA STOLCMAN: – JUŻ WIEM, JAK DAWNIEJ WYGLĄDAŁO PRASOWANIE ŻELAZKIEM Z DUSZĄ I MUSZĘ PRZYZNAĆ, ŻE WCALE NIE JEST ONO LEKKIE



KIKÓŁ ▶ Świąteczne warsztaty

W czwartek 20 uczniów z klas III a, IV b i VI b uczestniczyło w warsztatach świątecznych zorganizowanych przez Kamilę Warot. Każdy przyniósł materiały, z których miały zostać wykonane prace, część została zakupiona przez Szkolne Koło Wolontariatu „PomagajMy”. Dzieci przygotowały różnorodne ozdoby świąteczne według własnego pomysłu – choinki z bibuły, szyszek, makaronu, kolorowych kartek, cekinów a także bombki z cekinów. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał dyplom – podziękowanie za udział w zajęciach.

Wszystkie prace zostały przekazane na minikiermasz SKW „PomagajMy”. Zysk ze sprzedaży pójdzie na działalność charytatywną.

fot. nadesłane



GMINA LIPNO ▶ Andrzejki w Radomicach

W miniony piątek w świetlicy wiejskiej Radomicach bawili się najmłodsi mieszkańcy. Nie zabrakło tradycyjnych wróżb: było lanie wosku, losowanie imion swoich sympatii, odgadywanie zawodów. Dobra Wróżka Małgosia przy akompaniamencie Zbyszka, który grał na keyboardzie, zabawiała dzieci i zachęcała do udziału w rozmaitych konkursach. Na zakończenie goście otrzymali świąteczne upominki w postaci bombek na choinkę do samodzielnego malowania.

fot. nadesłane

Tydzień komplementów

GMINA LIPNO ➤ W ostatnich dniach listopada w Szkole Podstawowej w Maliszewie obchodzono kolorowy Tydzień Życzliwości i Pozdrowień. Każdego dnia uczniowie przywdziewali stroje w innej barwie, byli też dla siebie wyjątkowo mili



Program tygodnia opracowała Wioletta Lewandowska, nauczycielka przyrody. Każda klasa stworzyła „Kolorowy Przepis na Życzliwość”, spisując zasady właściwego zachowania i postępowania. Dzieci wywiesiły je na drzwiach swoich sal lekcyjnych. Uczniowie byli dla siebie szczególnie mili i życzliwi. Każdy dbał o miłą i przyjazną atmosferę w szkole. Na korytarzu częściej usłyszeć można było: pro-

sze, dziękuję, przepraszam, a także komplementy.

Na lekcjach języka polskiego młodzieży redagowali pozdrowienia dla swoich przyjaciół i kolegów oraz nauczycieli i pracowników szkoły. Życzenia, rymowanki i miłe listki trafiły do „Skrzynki życzliwości” z hasłem: „Zatrzymaj się koleżanko, kolego i napisz coś miłego”. W piątek, ostatniego dnia trwania akcji, adresaci otrzymali

korespondencję.

Każdego dnia tego specjalnego tygodnia królowała inna barwa i w takim kolorze należało się ubrać. Poniedziałek był niebieski, wtorek – zielony, środa – żółta, czwartek – czerwony. W piątek obowiązywały paski.

Uczniowie klas 0-III wzięli udział w konkursie plastycznym „Order Radości”. Najlepiej spisał się Filip Zieliński, drugi był Filip Poznański, a trzeci Brajan Sikora. Wyróżnienia odebrali: Jakub Kowalski i Zuzanna Romanowska.

Godziny wychowawcze w starszych klasach zdominował *savoir-vivre*. Wybierano także najbardziej życzliwego ucznia, udekorowanego orderem podczas uroczystego apelu. Odznaczeni to: w grupie sześciolatków – Gabriela Surmaczka, I klasa – Martyna Przybyszewska, II klasa – Wojciech Kielik, III klasa – Aleksandra Sztankowska, IV klasa – Amelia Kałmin, V klasa – Wiktoria Urbańska, VI klasa – Julita Frej.

Tekst i fot. nadesłane

Skępe

Kulturalne andrzejki

Czterdzieści osób bawiło się Centrum Kulturalnym w Skępem na zabawie andrzejkowej. – Było coś dla dzieci, młodzieży i dorosłych – mówi organizatorka imprezy Magda Krzywdzińska.

W skępskim CKOR-ze nie mogło zabraknąć tradycyjnej zabawy andrzejkowej. W tym roku oferta przyciągnęła dzieci,

młodzież i ich rodziców. Każdy znalazł coś dla siebie, bo pomysły – jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – sypała

instruktorka Magda Krzywdzińska.

– Bawiło się z nami około 40 osób – opowiada Krzywdzińska. – Dzięki hojności burmistrza dzieci otrzymały upominki, nagrody w konkursach i pyszne słodkości. Będzie co wspominać w wyciszonym czasie adwentu. Wieczór uważam za niezwykle udany, bo najcenniejszy jest dla mnie widok dzieci bawiących się razem z rodzicami.

Nie zabrakło oczywiście tradycyjnych wróżb: lania wosku, serca z imionami, a także konkursów. Była też macarena i ekspresyjny taniec z pawimi piórami i bańkami mydlanymi.

Teraz uczestnicy zajęć w CKOR-ze przystąpili do wykonywania ozdób bożonarodzeniowych, a już 12 grudnia zaprezentują po raz kolejny nasz region podczas Dobrzyńskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego w Rypinie. Relacje jak zwykle w CLI.

**Lidia Jagielska
fot. nadesłane**

Lipno

Czytają wszędzie

W poniedziałek uczniowie klasy IV a, a we wtorek VI a Szkoły Podstawowej nr 2 uczestniczyli w lekcji bibliotecznej w czytelni księżnicy publicznej. Przewodnikiem po zbiorach bibliotecznych i hasłach słownikowych była Dorota Trojanowska.

Uczniowie z „dwójki” w minionym tygodniu z nauczycielkami Małgorzatą Kowalską-Tuszyńską oraz Jolantą Stępczyńską odwiedzili czytelnię Miejskiej Biblioteki Publicznej i pod czujnym okiem wprawnego bibliotekarza Doroty Trojanowskiej sięgnęli po słowniki i encyklopedie.

– Celem tej wizyty było zaproszenie uczniów do niezwykłego świata książek: słowników, encyklopedii i albumów – mówi nauczycielka Małgorzata Kowalska-Tuszyńska. – Dzieci zostały zapoznane z zasadami użytkowania zasobów czytelni, ale także wzięły udział w praktycznym pokazie korzystania z wybranych lektur. Gościna uczniów klasy IV integracyjnej w czytelni pokazała również, że jest to miejsce, które

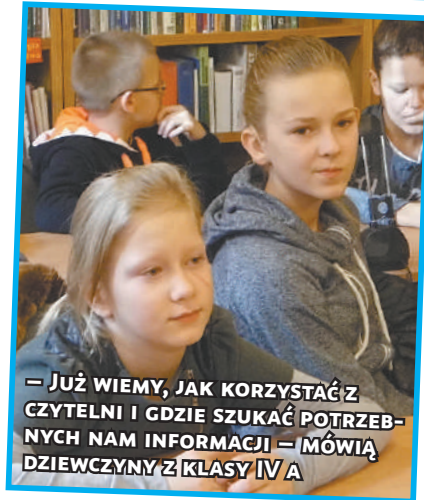
znosi wszelkie bariery względem osób niepełnosprawnych. Dowodem na to była pełna inwencji i aktywna praca z książką.

Wizyta w czytelni to jedno z działań realizowanego przez uczniów z klas IV-VI SP nr 2 szkolnego projektu edukacyjnego „Czytać można wszędzie, nawet na grzędzie”. Służy on podniesieniu poziomu czytelnictwa, zainteresowaniu uczniów literaturą i zarażeniu pasją czytania książek. Nad pracą dzieci, prawidłowością wykonywania działań projektu czuwają koordynatorki: Sławomira Impert (nauczyciel bibliotekarz) i Małgorzata Kowalska-Tuszyńska (nauczyciel języka polskiego).

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



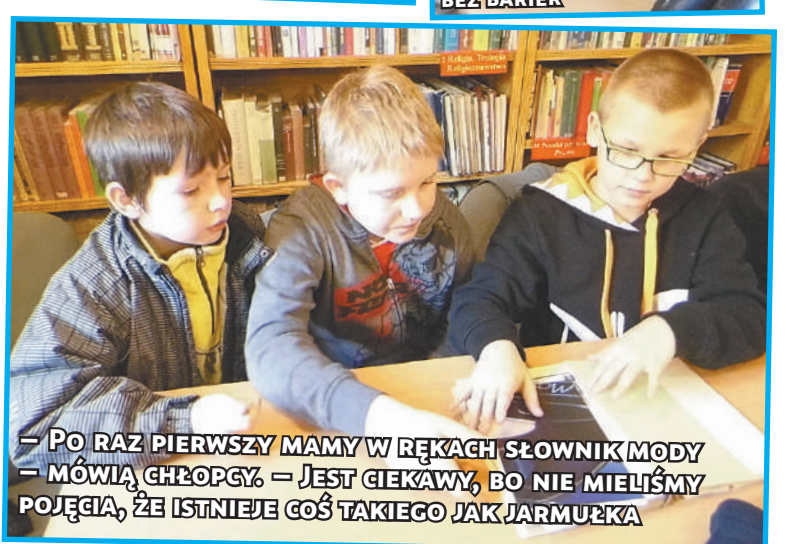
W PONIEDZIAŁEK CZYTELNI WYPEŁNIŁA SIĘ PASJONATAMI CZYTANIA



– JUŻ WIEMY, JAK KORZYSTAĆ Z CZYTELNI I GDZIE SZUKAĆ POTRZEBNYCH NAM INFORMACJI – MÓWIĄ DZIEWCZYNY Z KLASY IV A



BYŁO TO SPOTKANIE BEZ BARIER



– PO RAZ PIERWSZY MAMY W RĘKACH SŁOWNIK MODY – MÓWIĄ CHŁOPCY. – JEST CIEKAWY, BO NIE MIELİSMY POJĘCIA, ŻE ISTNIEJE COŚ TAKIEGO JAK JARMUŻKA

Turniej dobroczynny

BOBROWNIKI ➤ W sobotę w Szkole Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach odbyła się II edycja sportowego turnieju mikołajkowego „Walka Gigantów”. Impreza miała charakter dobroczynny

Pieniądze zebrane podczas turnieju ze sprzedaży cegiełek zostaną przeznaczone na zakup szafek szkolnych dla uczniów klas pierwszych i czwartych.

W sportowych zmaganiach wzięły udział cztery drużyny: uczniów, rodziców, nauczycieli oraz lokalnych VIP-ów. Zawodnicy rywalizowali ze sobą w wyścigach

sztafetowych, w których musieli wykazać się zwinnością, szybkością, zręcznością oraz skocznością.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna uczniów, która otrzymała medale, dyplomy i zasłużony splendor zwycięzcy. Kolejną lokatą dla VIP-ów, następne dla rodziców i pracowników szkoły.

Głównymi organizatorami „Walki Gigantów” byli członkowie Stowarzyszenia „Sięgajmy Wyżej” przy Szkole Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach, w szczególności prezes Agnieszka Poliwo i wiceprezes Anna Klepacz-Obrębska.

Tekst i fot. nadesłane



OGŁOSZENIE

*„Ci, których kochamy nie umierają nigdy,
bo miłość, to nieśmiertelność....”*

Jackowi Taglewskiemu
pracownikowi Starostwa Powiatowego w Lipnie
Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty

Składają:
Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski
wraz ze współpracownikami.



Dobrzyń w finale wojewódzkim

UNIHOKEJ ➤ W Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki gimnazjaliści rywalizowali w półfinale wojewódzkim kujawsko-pomorskiej gimnazjady w unihokeju. Gospodarze byli niegościnni, wygrali zawody



Rywalizacja toczyła się w dwóch grupach po trzy zespoły. W pierwszej znalazły się: Stawki, Lubień Kujawski i Pocieryn. W drugiej: Wielgie, Włocławek oraz Dobrzyń nad Wisłą. O finał walczyły Stawki, Lubień Kujawski oraz Wielgie i Dobrzyń. Gospodarze okazali się mało gościnni, bo wygrali zawody i wraz z Wielgiem

(które zajęło drugie miejsce), awansowali do finału wojewódzkiego.

Wyniki zwycięskiej drużyny: Dobrzyń-Włocławek 2:1, Dobrzyń-Wielgie 2:2. W grupie walczącej o finał chłopcy uzyskali wyniki: Dobrzyń-Stawki 2:1, Dobrzyń-Lubień Kujawski 6:0.

Skład zwycięskiej ekipy: Piotr

Pawłowski, Oskar Szpiegowski, Mateusz Kowalski, Mateusz Lewandowski, Mateusz Brzozowski, Adrian Kijek, Szymon Ryczkowski, Dawid Niekras, Kamil Szajerski, Maciej Zbuchalski, Dawid Borowski. Opiekunem chłopców z Dobrzyń nad Wisłą jest Paweł Bielicki.

(ak), fot. nadesłane

Unihokej

Gminna rywalizacja

W sobotę w hali Dobrzyńskiego Centrum Sportu i Turystyki rozegrano I Gminny Otwarty Turniej Unihokeja. Spośród dziewcząt najlepsze okazały się Zuzolle, w gronie chłopców tryumfowali Królewscy.

Organizatorem rozgrywek był UKS Dobrzyń nad Wisłą. Turniej prowadzili nauczyciele PG w Dobrzyniu nad Wisłą: Paweł Bielicki i Grzegorz Kranc. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach:

dziewcząt i chłopców. W obu wystartowały po trzy drużyny: Bociany, El Pączule i Zuzolle (dziewczęta) oraz All Stars, Gang Elbuli i Królewscy (chłopcy).

Najlepszą zawodniczką zo-

stała Marię Lusztakiewicz, najlepszym zawodnikiem Mateusz Brzozowski.

(ak), fot. DCSiT

Wyniki dziewcząt:

Bociany – El Pączule 2:2
Bociany – Zuzolle 2:2
El Pączule – Zuzolle 1:2

Klasyfikacja:

I – Zuzolle
II – Bociany
III – El Pączule

Wyniki chłopców:

All Stars – Gang Elbuli 0:2
All Stars – Królewscy 1:4
Gang Elbuli – Królewscy 1:4

Klasyfikacja:

I – Królewscy
II – Gang Elbuli
III – All Stars



Unihokej

Wielgie tuż za podium

W czwartek w Rogowie odbył się finał wojewódzki w unihokeja dziewcząt szkół podstawowych, w którym zmierzyło się sześć najlepszych drużyn naszego województwa. W tym gronie znalazła się ekipa SP Wielgie, która wcześniej wygrała zawody powiatowe i rejonowe. Tym razem nie stanęła na podium.

Przypomnijmy, że reprezentacja szkoły z Wielgiego kilkakrotnie zdobywała złote, a także srebrne i brązowe medale w tych rozgrywkach. Turniej w Rogowie stał na bardzo wysokim poziomie. Grano systemem „każdy z każdym”. Nasze dziewczęta wygrały dwa mecze, dwa przegrały i jeden zremisowały. Pierwsze miejsce zajęła SP Gąsawa, drugie SP Róże, kolejne: SP Rogowo, SP Wielgie, SP nr 20 Włocławek, SP Jajkowo.

W walce o trzecie miejsce nasz zespół rywalizował z SP Rogowo, remisując 0:0. Lepszy bilans bramkowy dał miejsce na podium rywalkom. – Był to finał

pełen emocji, z piękną oprawą. Dziewczęta stoczyły wyrównany bój z najlepszymi szkołami w województwie – mówi trener Michał Ziemiński.

Skład zespołu: Emilia Wenderlich – kapitan, Julia Wilińska, Weronika Krzeszewska, Iga Kalinowska, Martyna Fydryszewska, Magdalena Słabowska, Oliwia Witkowska, Alicja Politowska, Kornelia Różańska, Julita Bykowska, Emila Świerczyńska, Weronika Skrzypińska. Opiekunowie zespołu: Michał Ziemiński i Marcin Kaloski.

(ak)

Rekreacja

Weekend na sportowo

Ostatni weekend listopada uczniowie podstawówek i gimnazjów z gminy Dobrzyń nad Wisłą spędzili na sportowo.

Dzieci i młodzież uczestniczyli w XIX Gminnym Zlocie Sportowym. W imprezie wzięło udział 56 uczniów. Od piątkowego popołudnia do godzin popołudniowych w niedzielę młodzież uczestniczyła w grach zespołowych, indywidualnych, konkursach sprawnościowych. Było też pływanie na basenie w Sierpcu. Za rywalizację sportową wszyscy uczniowie otrzymali nagrody rzeczowe oraz słodkie

niespodzianki dzięki finansowemu wsparciu Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Uczestnikami zlotu opiekowali się nauczyciele wychowania fizycznego: Bożena Nowakowska, Grzegorz Kranc, Dominik Turkiewicz, Monika Specjalska. Organizacją i przeprowadzeniem imprezy zajęli się Paweł Bielicki i Piotr Jankowski.

(ak), fot. nadesłane



Mohito wciąż prowadzi

PIŁKA NOŻNA ➤ W miniony weekend rozegrano aż dwie kolejki w ramach Dobrzyńskiej Ligi Futsalu. Jak zwykle nie zabrakło bramek i emocji. W fotelu lidera wciąż trzyma się zespół Mohito



Lider drużyna Mohito

W III kolejce jako pierwsi dobrzyńskiej publiczności zaprezentowali się zawodnicy FC Wielgie i Jagielonii. Mecz dobrze zaczął się dla tych pierwszych, w 7. minucie objęli prowadzenie. Efektowną bramkę z bardzo ostrego kąta zdobył Jakub Kępa. Po 5 minutach, za sprawą Dariusza Jesionowskiego, nastąpiło wyrównanie. Wynik 1:1 utrzymał się do końca pierwszej połowy. W drugiej dominował już tylko faworyt z Lipna. Trzy trafienia Jagielonii ustaliły wynik spotkania na 4:1.

Trzecie zwycięstwo odniósł także lider – Mohito. W meczu z Fanatic po trzy gole zdobyli Maciej Serafin i Bartosz Lewicki, a jedno trafienie dołożył Tomasz Raniszewski. W młodej dobrzyńskiej ekipie zadebiutował Rafał Opalczewski, ale jego dwa trafienia plus jeden gol Szklarczyka na niewiele się zdały. Mohito pewnie pokonało rywali 7:3 i z kompletem zwycięstw oraz lepszym stosunkiem bramkowym pozostało na czele tabeli.

Prawdziwą strzelaninę urządzili sobie piłkarze ZEWiK-u. W meczu z Wichrem zdobyli aż 12 bramek. Bez wątplenia wpływ na taki przebieg spotkania miała czerwona kartka dla bramkarza z Wielgiego, który ręką interweniował poza polem karnym. Wicher bardzo zaryzykował, ponieważ drugi golkeeper, próbując zdobyć przewagę, często



Autor najładniejszej bramki II kolejki Adrian Sujecki (FC Dobrzyń)

opuszczał pole karne i zostawiał puste okienko. Taka taktyka tylko przez chwilę okazała się skuteczna. Dwa zdobyte w ten sposób gole pozwoliły zmniejszyć stratę i do przerwy było tylko 5:3. W drugiej odsłonie niemal każdy strzał ZEWiK-u w światło bramki kończył się golem. Spotkanie zakończyło się pierwszym dwucyfrowym wynikiem w tej edycji: 12:5.

Ostatni sobotni pojedynek to starcie Płomian i FC Dobrzyń. Przed meczem dyplom za najładniejszą bramkę II kolejki wręczono Adrianowi Sujeckiemu (FC Dobrzyń). Wyróżnienia chyba pozazdrościł koledze z drużyny Marcin Kwiatkowski, który w drugiej połowie potężnym strzałem z dalszej odległości umieścił piłkę w okienku. Bramka kolejki? Nikt nie miał wątpliwości. Mecz przebiegał bez większych emocji, całkowita dominacja zespołu z Dobrzynia zakończyła się jego zwycięstwem 6:1.

W spotkaniu Jagielonii z Płomianami w IV kolejce faworyt mógł być tylko jeden. Pierwsza połowa pokazała jednak, że siódmy zespół ligi – Płomiany – wiceliderującej Jagielonii wcale tanio skóry nie sprzeda. Trudno powiedzieć czy przebieg początku spotkania wynikał trochę ze zlekceważenia rywala, czy najzwyczajniej z pecha, ale do 14. minuty Jagielonia zmarnowała



Supergola trzeciej odsłony zdobył Marcin Kwiatkowski (FC Dobrzyń)

kilka, jeśli nie kilkanaście wyborczych sytuacji. Płomiany szukały swojej szansy w kontrach i o mały włos jedna z nich okazałaby się skuteczna. Niemoc lipnowian przełamał wreszcie Jakub Podlas, który do przerwy zdobył dwie bramki. W drugiej odsłonie emocji już nie było. Jagielonia dołożyła 5 goli i ostatecznie wygrała 7:0.

Dużo się działo w dobrzyńskich derbach. Fanatic podejmował ZEWiK i po strzale Rafała Opalczewskiego w 9. minucie objął prowadzenie. Wyrównanie, za sprawą Damazego Kraśnickiego, nastąpiło minutę przed syreną kończącą pierwszą połowę. Zaraz po wznowieniu na 2:1 dla Fanatic ponownie trafił Opalczewski. W 14. minucie drugiej połowy wyrównującą bramkę dla ZEWiK-u zdobył drugi z braci Kraśnickich – Adam. Oba zespoły z ogromną determinacją walczyły o zwycięską bramkę, jednak mimo wielu okazji sztuka ta nie udawała się ani jednemu, ani drugiemu. Gdy wydawało się, że będą musiały podzielić się punktami, decydującą akcję przeprowadził ZEWiK. Pięć sekund przed gwizdkiem mocny strzał obronił Sujecki, ale przy dobitce Reznierowicza nie miał już szans i to ZEWiK cieszył się ze zwycięstwa.

W ostatnim niedzielnym spotkaniu zmierzyły się drużyny Wicher i FC Dobrzyń. Zgodnie z przewidywaniami, dobrzyńska ekipa bez problemów pokonała ostatni zespół ligi. Wysokie zwycięstwo 8:2 zapewnili m.in. strzelcy hat-tricków: Marcin Kwiatkowski i Dawid Jaskólski. Drużyna, która zgłosiła się do rozgrywek jako ostatnia, radzi sobie coraz lepiej i po dwóch zwycięstwach w ten weekend awansowała na 4. pozycję w tabeli.

Nie zmieniła się kolejność zespołów prowadzących w tabeli. Pierwsze jest Mohito (12 pkt.), druga Jagielonia (12 pkt.), trzeci ZEWiK (9 pkt.) Liderów dzieli tylko lepszy stosunek bramek.

W klasyfikacji króla strzelców zdecydowanie prowadzi Maciej Serafin (Mohito), który ma na swoim koncie 13 bramek. Najładniejszego gola trzeciej kolejki strzelił Marcin Kwiatkowski.

Pierwsza runda Dobrzyńskiej Ligi Futsalu przekroczyła już półmetek. W najbliższy weekend zostaną rozegrane kolejne dwie kolejki. W sobotę, 12 grudnia, zmierzą się: Mohito – ZEWiK (16.30), FC Wielgie – Płomiany (17.15), Jagielonia – Wicher (18.00) i Fanatic – FC Dobrzyń (18.45).

(ak), fot. DCSiT

Piłka nożna

KLH w nowej formule

KSR „Ogończyk” Kikół i gmina Kikół zapraszają sympatyków futbolu na turniej, który odbędzie się 13 grudnia (niedziela) w hali Zespołu Szkół w Kiko-le. Początek o 14.00.

Debiutancka odsłona Kikolskiej Ligi Halowej w nowej formule zostanie rozegrana jako „Ogończyk Cup”. Będzie to pierwszy z cyklu czterech turniejów, które wyłonią halowego mistrza gminy.

W Kikolskiej Lidze Halowej 2015/2016 zmierzy się pięć zespołów: Dream Team, Futsal Team, OSP Kikół, Nowy Porządek oraz Shadows Rypin.

Wszystkie turnieje zostaną rozegrane systemem „każdy z każdym”. Odbędzie się każdorazowo 10 spotkań 2 x 7 minut z osobną punktacją na zakończenie każdego etapu cyklu. Za zwycięstwo ekipa otrzyma 10 pkt., za miejsce drugie 8 pkt., za trzecie 6 pkt. itd.

Poniżej harmonogram pierwszego turnieju.

(ak)

Rozgrywki KLH 2015/2016, 13 grudnia, godz. 14.00

Nr spotkania	Nazwa Drużyny	vs	Nazwa Drużyny
1	Nowy Porządek	-	DREAM TEAM
2	Futsal Team	-	Shadows Rypin
pauza	OSP Kikół	—	—
3	Nowy Porządek	-	OSP Kikół
4	DREAM TEAM	-	Futsal Team
pauza	Shadows Rypin	—	—
5	Nowy Porządek	-	Shadows Rypin
6	OSP Kikół	-	DREAM TEAM
pauza	Futsal Team	—	—
7	Nowy Porządek	-	Futsal Team
8	Shadows Rypin	-	OSP Kikół
pauza	DREAM TEAM	—	—
9	DREAM TEAM	-	Shadows Rypin
10	Futsal Team	-	OSP Kikół
pauza	Nowy Porządek	—	—

Siatkówka

Lipnowiak nadal na czele

W niedzielę odbyła się V kolejka Lipnowskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Rozegrano jednak tylko dwa mecze, pozostałe zostały przełożone.

Wyniki spotkań:

RADOMICE – TEAM WIOSKA
2:3 (25:20;18:25;17:25;25:22;8:15)
TEAM LIPNO – STAKON KIKÓŁ
1:3 (25:16;18:25;24:26;21:25)

Mecze Pisiont Groszy – UKS Wiślanin Bobrowniki i Lipnowiak Oldboy – Setbol Czernikowo zostały przełożone na inny termin.

Zestawienie par VI kolejki LALPS rozgrywanej w niedzielę, 13

grudnia, w hali sportowej PG nr 1 w Lipnie.

9:00 TEAM WIOSKA – LIPNOWIAK OLDBOY
10:30 TEAM LIPNO – PISIONT GROSZY
12:00 UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI – RADOMICE
Mecz SETBOL CZERNIKOWO – STAKON KIKÓŁ – przełożony

(ak)

Aktualna tabela LALPS:

Lp	Drużyny	Mecze	Pkt.	Sety
1.	LIPNOWIAK OLDBOY	4	11	13-3
2.	STAKON KIKÓŁ	5	8	9-9
3.	TEAM LIPNO	4	7	9-8
4.	UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI	4	7	7-4
5.	SETBOL CZERNIKOWO	3	6	7-3
6.	PISIONT GROSZY	4	6	7-7
7.	RADOMICE	5	4	6-13
8.	TEAM WIOSKA	5	2	6-14